

Sygn. akt VI U 2214/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2015 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: Z. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 4 lipca 2014 r., numer (...)

w sprawie: Z. S.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o umorzenie należności z tytułu składek

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 lipca 2014 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił umorzenia ubezpieczonemu Z. S. należności z tytułu składek na:

- a) ubezpieczenia społeczne za okres 05/2006 w łącznej kwocie 955,69 zł, w tym z tytułu: składek – 435,00 zł; odsetek za zwłokę- 435,00zł
- b) Fundusz Pracy- za okres 05/200. w łącznej kwocie 68,17 zł w tym z tytułu: składek- 37,17 zł; odsetek za zwłokę- 31,00zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w dniu 15.03.2013r. odwołujący zwrócił się z wnioskiem do Oddziału ZUS w B. o umorzenie należności z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 listopada 2012r o umorzeniu należności powstałych tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U.2012r poz. 1551), zwanej dalej ustawą abolicyjną. W dniu 12.04.2013r. organ rentowy wydał decyzję nr (...) określającą warunki umorzenia należności, która z dniem 19.05.2013r. stała się prawomocna. Zgodnie z punktem II wskazanej decyzji odwołujący w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji warunkowej powinien był uregulować należności niepodlegające umorzeniu. Organ rentowy podniósł, iż ubezpieczony na dzień 13.06.2013r. posiada nieuregulowane należności niepodlegające umorzeniu, tj.: składki na ubezpieczenie zdrowotne za okres 03/2003r. – 09/2003r., 02/2005 oraz 08-09/2006 w wysokości 824,97 zł oraz odsetki za zwłokę w kwocie 921,00 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł ubezpieczony, nie zgadzając się z decyzją ZUS. W odwołaniu ubezpieczony zakwestionował zasadność żądania przez ZUS uregulowania przez niego wskazanych w decyzji zarówno warunkowej jak i ostatecznej należności, gdyż w okresie, który obejmuje decyzja dwukrotnie miał zwracane przez ZUS nadpłaty z tytułu składek. Jednocześnie podniósł, iż sposób formułowania pism przez ZUS jest dla niego niezrozumiały oraz, że prawdopodobnie część korespondencji kierowanej do niego z ZUS w ogóle do niego nie dotarła. Nadto podniósł, iż w jego opinii kwoty składek to są „jego pieniądze, które wpływają na jego konto w ZUS”, i jedynie do niego jako ubezpieczonego należy decyzja, czy zaległość z tytułu składek zapłacić, czy też nie, decydując tym samym o obniżeniu przyszłego świadczenia emerytalnego. Wreszcie wskazał, że według niego, jako osobie niepełnosprawnej należą się ze strony ZUS pewne preferencje przy naliczaniu składek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację powołaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Organ rentowy ponownie podkreślił, że ubezpieczony w ciągu 12 miesięcy od uprawomocnienia decyzji nie uregulował należności niepodlegających umorzeniu, a zatem nie spełnił warunków wymienionych w decyzji o warunkach umorzenia z dnia 12 kwietnia 2013 r.

Na rozprawie w dniu 19 listopada 2014r. ubezpieczony sprecyzował zarzuty wobec decyzji ZUS, wskazując, że kwestionuje, aby miał jakiegokolwiek zaległości wobec ZUS z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i fundusz pracy, z uwagi na fakt, iż w roku 2007r. otrzymał od ZUS rozliczenie swojego konta. Zgodnie z informacją zawartą w tym rozliczeniu odnotowano na koncie ubezpieczonego nadpłatę w wysokości 2110,73 zł, którą to kwotę otrzymał on przekazem pocztowym. Przedłożył pismo- informację ZUS z dnia 15 lutego 2007r. z której wynika, że kwota nadpłaty na FUS za okres 7/02, 9-11/02 oraz 56/03 wynosi łącznie 1.629,74, kwota nadpłaty na FUZ za okres 6/05 oraz 8/06 – 170,49 zł a kwota nadpłaty na Fundusz Pracy i FGŚP za okresy 6/00, 1/02, 7/02 -11/02 oraz 5-6/03 wynosi 310,50 zł. Skoro w roku 2007r. ubezpieczony nie posiadał żadnych zaległości w zapłacie składek na fundusz zdrowotny i fundusz ubezpieczenia społecznego, a wręcz miał nadpłatę, niezrozumiałe jest dla ubezpieczonego obecne żądanie ZUS zapłaty zaległości z tytułu tych składek za ten sam okres, którego dotyczyło poprzednie rozliczenie dokonane przez ZUS.

Zobowiązany do ustosunkowania się do treści tych zarzutów organ rentowy w piśmie z dnia 16 stycznia 2015r. wskazał, iż już po dokonaniu ubezpieczonemu zwrotu kwoty wskazanej w piśmie z dnia 15.02.2007r., przeprowadzono korektę poprawności obliczeń z roku 2007r. i w piśmie z dnia 30.09.2009r. wyjaśniono ubezpieczonemu, iż kwota zwrotu, którą otrzymał w marcu 2007r. była zawyżona. Wynikało to z faktu, że przy rozliczaniu konta ubezpieczonego w roku 2007r. nie uwzględniono okoliczności zwrotu ubezpieczonemu nadpłaty dokonanej w roku 2000. Pismo z roku 2009r. wskazywało prawidłowe saldo zadłużenia, i wynikało z niego, iż zaległości ubezpieczonego z tytułu zapłaty składek na FUS wynoszą 0 zł, na FUZ - 1.148,91zł, zaś na FP i FGŚP – 27,47 zł. Z pisma tego wynikało również, że w związku z faktem, iż to organ rentowy odpowiada za błędne rozliczenie konta dokonane w roku 2007r. odstępuje on od żądania zapłaty odsetek od kwot głównych zaległości, o ile ubezpieczony zapłaci kwotę należności wskazanej w tym piśmie w terminie miesiąca. Pismo z dnia 30.09.2009r. zostało doręczone ubezpieczonemu poprzez podwójne awizo. Nadto organ rentowy podniósł w swych wyjaśnieniach zawartych w piśmie z dnia 16 stycznia 2015r., że skoro ubezpieczony w roku 2013r. złożył wniosek o abolicję, to oznacza, iż musiał zdawać sobie sprawę z istnienia zaległości figurujących na koncie ZUS. Wreszcie wskazał, iż obecny stan zaległości wskazany w decyzji jest wynikiem korekt sporządzonych ponownie już po złożeniu przez ubezpieczonego wniosku o abolicję.

W piśmie z dnia 9 marca 2015r. ubezpieczony podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, podnosząc dodatkowo, iż nie wiedział nic o należnościach ustalonych pismem ZUS roku 2009r., którego to pisma nie otrzymał. Wskazał, że jego zdaniem skoro ZUS najpierw zwrócił mu określoną kwotę tytułem składki, a następnie po kilku latach stwierdzając, że jednak zwrot był nienależny zażądał oddania części tej kwoty, to jedynie w gestii ubezpieczonego „obdarowanego” przez ZUS jest decyzja, czy kwotę zwrócić. Jego zdaniem taki zwrot jest bowiem zależny od dobrej woli ubezpieczonego. Ponadto zakwestionował zasadność żądania przez ZUS zapłaty odsetek od kwot głównych należności z tytułu składek, bo skoro zaległość, o której nic nie widział, wynika jedynie z błędnych obliczeń ZUS, to odsetki nie powinny go

obciążać. Poinformował również, że składając wniosek o abolicję zrobił to wyłącznie chcąc rozliczyć finanse swojego małżeństwa, które zakończyło się w roku 2006r., nie zaś dlatego, że wiedział o istnieniu zaległości.

Organ rentowy zobowiązany przez Sąd do wyjaśnienia, dlaczego w decyzji z roku 2014r. zaległość na FUS wynosi 520,69 zł plus odsetki, skoro w piśmie z roku 2009r. ZUS podał iż wynosi ona 0 zł, w piśmie z dnia 28 maja 2015r. podał, że dokonując wyliczenia w roku 2009r. do rozliczenia konta uwzględniono nieprawidłową deklarację za miesiąc maj 2006r. wyłącznie za składki na ubezpieczenie zdrowotne (z uwagi na brak deklaracji złożonej przez ubezpieczonego system wygenerował ją automatycznie). W roku 2013r. dokonano ponownie rozliczenia konta ubezpieczonego, które uwzględniało już prawidłowo sporządzoną z urzędu deklarację za maj 2006r uwzględniającą wszystkie składki, stąd pojawienie się niedopłaty na FUS na koncie ubezpieczonego za miesiąc maj 2006r.

Na rozprawie w dniu 14 lipca 2015r. ubezpieczony podniósł ponownie, że skoro w roku 2007r. istniała na koncie zaległość, to ZUS zamiast zwracać mu nadpłatę, powinien z niej potrącić kwotę na zaległe składki. Ponadto wskazał, że jest mu trudno odnieść się do wyjaśnień ZUS, skoro dotyczą one kwestii bardzo odległych w czasie.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie - art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11). Tylko w zakresie, który obejmuje decyzja podlega ona kontroli sądu, zarówno pod względem formalnym, jak też z uwagi na jej merytoryczną zasadność. Zatem rozpoznając odwołanie ubezpieczonego, sąd zobligowany był skontrolować czy w stanie prawnym i faktycznym istniejącym na dzień wydania zaskarżonej decyzji odmawiającej umorzenia zaległych składek, decyzja wydana została w sposób prawidłowy i zgodny z prawem.

W niniejszej sprawie zaskarżona decyzja wydana została na skutek wniosku ubezpieczonego o abolicję na podstawie ustawy o abolicji. Zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust.1 tej ustawy na wniosek osoby podlegającej w okresie od dnia 1 stycznia 1999 roku do dnia 28 lutego 2009 roku obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w rozumieniu przepisu art. 8 ust.6 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych

- która przed dniem 1 września 2012 roku zakończyła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej i nie prowadzi jej w dniu wydania decyzji, o której mowa w ust.8,

- innej, niż wymieniona w pkt.1.

- umarza się nieopłacone składki na to ubezpieczenie za okres od dnia 1 stycznia 1999 roku do dnia 28 lutego 2009 roku oraz należne od nich odsetki za zwłokę, opłaty prolongacyjne, koszty upomnienia, opłaty dodatkowe, a także koszty egzekucyjne naliczone przez dyrektora oddziału ZUS, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego. Zgodnie z ust.6 umorzenie należności, o których mowa w ust.1 skutkuje umorzeniem nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy za ten sam okres oraz należnych od nich, za ten sam okres odsetek za zwłokę, opłat prolongacyjnych, kosztów upomnienia, opłat dodatkowych, a także kosztów egzekucyjnych naliczonych przez dyrektora oddziału ZUS, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego. W myśl ustępu 8. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję określającą warunki umorzenia, w której ustala także kwoty należności, o których mowa w ust. 1 i 6, z wyłączeniem kosztów egzekucyjnych, z kolei zgodnie z ustępem 10 tego przepisu warunkiem umorzenia należności jest nieposiadanie na dzień wydania decyzji o umorzeniu należności zaległości z tytułu składek niepodlegających umorzeniu oraz należnych od tych składek odsetek za zwłokę, opłat prolongacyjnych, kosztów upomnienia, opłat dodatkowych, a także kosztów egzekucyjnych.

Zgodnie z ustępem 11 tego przepisu niepodlegające umorzeniu należności, o których mowa w ust. 10, podlegają spłacie w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 8. W przypadku, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 8, niepodlegające umorzeniu należności, z wyłączeniem składek finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, zostaną rozłożone na raty albo zostanie odroczone termin ich płatności, warunek, o którym mowa w ust. 10, uważa się za spełniony po ich opłaceniu. (ust. 12). Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję o:

1) umorzeniu należności, o których mowa w ust. 1 i 6 - po spełnieniu warunku, o którym mowa w ust. 10, z uwzględnieniem ust. 7, 11 i 12, lub

2) odmowie umorzenia należności, o których mowa w ust. 1 i 6 - w przypadku niespełnienia warunku, o którym mowa w ust. 10, z uwzględnieniem ust. 7, 11 i 12. (ust. 13)

Wreszcie zgodnie z ustępem 16 artykułu 1 ustawy abolicyjnej od decyzji, o których, mowa w ust. 8 i 13, przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i na zasadach określonych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jak zatem widać, ustawa abolicyjna przewiduje swoistą dwustopniowość w rozpoznawaniu wniosku ubezpieczonego o abolicję – reguluje bowiem dwa postępowania prowadzone przez ZUS, z których każde kończy się wydaniem merytorycznej decyzji. Najpierw ZUS prowadzi postępowanie w sprawie określenia warunków umorzenia należności, a następnie, po uprawomocnieniu się pierwszej decyzji (warunkowej) - postępowanie w sprawie umorzenia należności. Warunkiem umorzenia jest spełnienie przez ubezpieczonego warunków określonych w decyzji warunkowej. W braku ich spełnienia - ZUS musi wydać decyzję odmawiającą umorzenia. Od każdej z decyzji przysługuje ubezpieczonemu odwołanie. Skoro warunkiem wydania decyzji w przedmiocie umorzenia należności jest uprawomocnienie się decyzji warunkowej, oznacza to, że w przypadku zaskarżenia decyzji kończącej drugie postępowanie, sąd nie może badać prawidłowości decyzji warunkowej, bo jest już ona – w czasie wydania zaskarżonej decyzji - prawomocna i niezaskarżalna. A zatem rozstrzygnięcie w niej zawarte – także w przedmiocie ustaleń dotyczących istnienia zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne oraz ich wysokości – sąd winien przyjąć za prawidłowe.

W niniejszej sprawie decyzja warunkowa wydana została w dniu 12 kwietnia 2013r. i w punkcie I. zawierała wyszczególnienie należności, które- po spełnieniu warunku opisanego w punkcie II decyzji – podlegają umorzeniu. Wskazano, że są to zaległości za maj 2006r. z tytułu składki na FUS oraz Fundusz Pracy. Z kolei w punkcie II wskazano, że warunkiem umorzenia jest spłata należności niepodlegających umorzeniu – w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszej decyzji. Wprawdzie w punkcie II decyzji organ rentowy wprost nie wskazał jaka to jest kwota i z jakiego tytułu, jednak okoliczności tej ubezpieczony nie zakwestionował, nie zaskarżył bowiem tej decyzji. Z akt organu rentowego nie wynika również, aby w okresie 12 miesięcy od uprawomocnienia się tej decyzji zwrócił się do organu rentowego o jakikolwiek wyjaśnienia w tym przedmiocie.

Orzekający w niniejszej sprawie sąd decyzja ta wiąże w zakresie wskazanych w niej kwot zaległości, jednak wskutek zarzutów ubezpieczonego sformułowanych wobec zaskarżonej decyzji o odmowie umorzenia z dnia 4 lipca 2014r. – tj. okoliczności, że posiada rozliczenie ZUS z roku 2007r., w którym stwierdzono nadpłatę na koncie ubezpieczeniowym odwołującego i na skutek tego rozliczenia nadpłatę tą fizycznie mu zwrócono – sąd zbadał tą kwestię, w celu stwierdzenia zasadności zarzutów ubezpieczonego. Organ rentowy w pismach z dnia 16 stycznia 2015r. oraz z dnia 28 maja 2015r. wyjaśnił, że rozliczenie konta odwołującego w roku 2007r., z którego wynikał brak zaległości wobec ZUS, było błędne. Dokonując z urzędu w roku 2009 korekty tego wyliczenia organ rentowy ustalił, że konto ubezpieczonego obciążają jednak zaległości z tytułu składek na FUS oraz fundusz pracy i o ich zapłatę zwrócił się do ubezpieczonego, jednocześnie odstępując od żądania zapłaty odsetek od kwot głównych zadłużenia, z uwagi na swoją omyłkę, o ile ubezpieczony uiszczy zaległość w terminie 30 dni. Pisma tego ubezpieczony nie otrzymał, przesyłka je zawierająca powróciła do organu rentowego z adnotacją poczty: „adresat przebywa za granicą”. Niestety po złożeniu przez ubezpieczonego wniosku o abolicję w roku 2013r., okazało się, że również i to wyliczenie z roku 2009r. obarczone było błędem, albowiem zawierało dane z deklaracji za maj 2006r, wygenerowanej automatycznie (wskutek nie złożenia jej

przez ubezpieczonego) uwzględniającej jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Dopiero wyliczenie z roku 2013r. – zawarte w decyzji warunkowej- było prawidłowe, sporządzone zostało bowiem już z uwzględnieniem deklaracji za maj 2006r. uwzględniającej składki na wszystkie ubezpieczenia. Wyjaśnienia te sąd przyjmuje, jako wiarygodne i znajdujące oparcie w zgromadzonej w aktach rentowych i sądowych dokumentacji. Jednak nie może ująć uwadze orzekającego Sądu okoliczność sposobu, w jaki rozliczane było konto ubezpieczonego. Robiono to kilkakrotnie, w kilkuletnich odstępach czasu, za każdym razem uzyskując inny wynik obliczeń. Oczywiście korekty, w przypadku zauważenia nieprawidłowości są konieczne, jednak w przypadku, jeśli dopiero po kilku latach okaże się, że zaległość istnieje- mimo, że wcześniej ZUS informował o jej braku – obowiązkiem organu jest dopilnowanie, aby informacja taka dotarła skutecznie do adresata. Stwierdzić należy, że przesyłka zawierająca przesyłkę z 30 września 2009r. nie została ubezpieczonemu doręczona prawidłowo - wynika z niej, że adresat nie przebywa pod wskazanym adresem czasowo, zatem należało powtórzyć doręczenie bądź też poczynić ustalenia w sprawie ewentualnego innego adresu, przed uznaniem doręczenia za prawidłowe. W czasie, w którym wysyłano to pismo nie toczyło się bowiem żadne postępowanie administracyjne ZUS przeciwko ubezpieczonemu i ubezpieczony nie miał obowiązku zawiadamiania ZUS o zmianie miejsca zamieszkania, a zatem nie można uznać, że skuteczne było doręczenia zastępcze. Takie postępowanie ZUS godzi bowiem w zasadę zaufania obywatela do państwa. Okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, powinna mieć jednak zdaniem sądu wpływ na decyzję ZUS w sprawie ewentualnego wniosku ubezpieczonego o umorzenie odsetek od zaległych składek.

Na rozstrzygnięcie nie miała aż takiego wpływu okoliczność, czy składając wniosek o abolicję ubezpieczony wiedział, że ma zaległość z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, czy też nie. Zdaniem Sądu, skoro ubezpieczony składał taki wniosek, to musiał przynajmniej przypuszczać, że ono istnieje. Jeżeli był przekonany o jego braku, winien zaskarżyć decyzję warunkową, która określała kwotę zaległości, czego jednak nie zrobił, a zatem pozbawił się niejako dobrowolnie możliwości powoływania się na okoliczność braku zaległości w toku tego postępowania.

Z kolei twierdzenie ubezpieczonego, że wyłącznie on jest dysponentem własnych składek na ubezpieczenie społeczne, co oznacza, że może dokonać wyboru, czy je uiścić, czy też nie, gdyż w przypadku ich nie uiszczenia wyłącznie on odczuje negatywne konsekwencje w postaci obniżenia świadczenia emerytalnego – wskazuje na kompletny brak zrozumienia, czym jest system zabezpieczenia społecznego. W art. 84 Konstytucji, sformułowana jest zasada powszechności ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, zgodnie z którą każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne określonych w poszczególnych ustawach. Obowiązek ten musi być respektowany przez wszystkich, w imię interesu publicznego. Interes publiczny zaś musi być szczególnie mocno akcentowany, bowiem akceptowanie stanu, w którym dopuszcza się niewywiązywanie się z obowiązku opłacania składek godzi w prawa innych opłacających składki osób i narusza nakreśloną art. 2a ust. 1 i 2 pkt 2 u.s.u.s. zasadę równego traktowania ubezpieczonych, co ma bezpośrednie odniesienie do norm art. 2a ust. 1, ust. 2 pkt. 2 i ust. 3 u.s.u.s. stanowiących o tym, że stoi ona na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, stan cywilny, stan rodzinny, a zasada równego traktowania dotyczy w szczególności obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne (patrz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 25 lutego 2015r. w sprawie II GSK 193/14). Zatem składki uiszczane przez ubezpieczonego nie są elementem jakichś jego prywatnych zasobów majątkowych – stanowią część systemu publicznego i chociażby z tego powodu kwestie ubezpieczeń społecznych reguluje prawo administracyjne.

Podsumowując te rozważania, uznać należało, że decyzja wydana w dniu 14 lipca 2014r. odpowiada prawu. Kwota z tytułu zaległości na FUS w niej wskazana, będąca powtórzeniem kwoty z decyzji warunkowej jest prawidłowa. Na dzień wydawania decyzji warunkowej z 2013r. ubezpieczony posiadał zaległość wskazaną w punkcie I tej decyzji, która podlegała umorzeniu, posiadał również zadłużenie z tytułu niepodlegających umorzeniu składek, które zgodnie z punktem II decyzji warunkowej winien uiścić, aby faktycznie zaległość z tytułu składek na FUS i Fundusz Pracy się umorzyła. W terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się decyzji warunkowej zaległych składek ubezpieczony nie zapłacił.

Zatem brak było podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji i na podstawie art. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Ewa Milczarek